

**Tomasz Grzegorz Grosse**

## CZY GEOEKONOMIA MA ZNACZENIE DLA EUROATLANTYCKIEGO SYSTEMU BEZPIECZEŃSTWA?

### WPROWADZENIE<sup>1</sup>

Zanim przejdę do odpowiedzi na pytanie zawarte w tytule niniejszego artykułu należy wyjaśnić, jak rozumiem termin ‘euroatlantycki system bezpieczeństwa’. Jest to sojuszniczy układ geopolityczny ustanowiony przez wiodące mocarstwo światowe, tj. Stany Zjednoczone Ameryki (USA) oraz państwa zachodnioeuropejskie, które jednocześnie uczestniczyły w integracji regionalnej tworząc Unię Europejską (UE). Podstawowym celem tego układu jest bezpieczeństwo po obu stronach Atlantyku, choć jako system geopolityczny odgrywa także inne role. Przede wszystkim dystrybuuje władzę w ramach tego układu między największym mocarstwem globalnym a słabszą i dążącą do zwiększenia pozycji międzynarodowej Europą. Układ geopolityczny może być także instrumentem władzy ‘na zewnątrz’, czyli w skali regionalnej i globalnej.

Podstawowym oparciem instytucjonalnym dla omawianego systemu bezpieczeństwa jest Sojusz Północnoatlantycki (NATO). Jego trzonem są dwa główne podmioty, tj. USA i UE (a dokładnie jej największe państwa członkowskie). Jest to, z mojej strony, pewne uproszczenie, gdyż w NATO uczestniczą także inne państwa (np. Kanada, Norwegia i Turcja), a z kolei w ramach UE nie wszystkie kraje należą do Sojuszu<sup>2</sup>, a nawet sama Unia formalnie nie jest jego członkiem. Można jednak uznać, że kluczowe znaczenie, obok USA, ma w tym systemie także jednocząca się Europa, a nie tylko jej największe państwa członkowskie. Procesy integracyjne obejmują bowiem

<sup>1</sup> Niniejszy tekst powstał na podstawie projektu badawczego przygotowywanego przez autora dla Narodowego Centrum Nauki.

<sup>2</sup> M.in.: Szwecja, Finlandia, Irlandia, Dania i Austria.

politykę zagraniczną i obronną, a Unia ma ambicje tworzenia osobnego biegunu w polityce światowej. W ten sposób integrująca się Europa stwarza możliwości zwiększenia własnego potencjału geopolitycznego, a tym samym podniesienia potencjału całego euroatlantyckiego systemu bezpieczeństwa. Może być także niewykorzystaną szansą lub elementem dysfunkcji dla tego systemu bezpieczeństwa. Dlatego może, a nawet powinna, być poddana analizie geoeconomicznej.

W świetle powyższego wyjaśnienia przyjmuję, że stabilność euroatlantyckiego systemu bezpieczeństwa i jego siła polityczna w relacjach zewnętrznych zależy od następujących czynników. Po pierwsze, od wzajemnych relacji między USA a Europą. Po drugie, od potęgi geopolitycznej głównych podmiotów tego układu, czyli USA i UE (ewentualnie najważniejszych państw członkowskich). I właśnie na tym aspekcie euroatlantyckiego systemu bezpieczeństwa chciałbym się skoncentrować w dalszych rozważaniach. Uważam bowiem, że analiza geoeconomiczna może określić, jaka jest kondycja głównych części składowych tego systemu, jaki jest potencjał polityczny i gospodarczy obu głównych stron tego układu. Obydwe tworzą nie tylko organizmy polityczne (federację w Ameryce i unię w Europie), ale także budują reżimy gospodarcze w skali międzynarodowej, które mają wzmacniać ich potencjał ekonomiczny i tym samym rolę na arenie globalnej. Przykładem europejskiego jest wspólny rynek lub kolejne reżimy walutowe. Z kolei Amerykanie budują globalny reżim wymiany gospodarczej i inne układy regionalne lub bilateralne.

Geoeconomia może być traktowana jako dziedzina wiedzy, która łączy geopolitykę z ekonomią. W niniejszym artykule jest rozumiana przede wszystkim jako długofalowa polityka mająca osiągać cele geostrategiczne przy wykorzystywaniu instrumentów ekonomicznych. Nadrzędnym celem geoeconomii jest więc władza **relacyjna** i **strukturalna**<sup>3</sup> w relacjach międzynarodowych. Jest ona osiądana m.in. poprzez politykę wzrostu i akumulację kapitałów, realizowaną zarówno na arenie wewnętrznej, jak i prowadzoną wobec partnerów za granicą. Proces akumulacji lub 'bogacenia się' można rozumieć nie tylko w odniesieniu do kapitału finansowego. Obejmuje inne kategorie kapitałów, wśród których należy wymienić technologiczny (czyli zasoby technologiczne i poziom innowacyjności), ludzki (liczba ludności i poziom jej wykształcenia), społeczny (spójność danego społeczeństwa i poziom zaufania wzajemnego oraz do władz publicznych). Ważny jest także kapitał polityczny,

<sup>3</sup> O ile **władza relacyjna** polega na bezpośrednim wpływie politycznym jednego podmiotu na drugi, to **władza strukturalna** jedynie na samoczynnych dostosowaniach tego drugiego podmiotu zgodnie z preferencjami pierwszego. Por. S. Strange, *State and Markets*, Pinter Publishers, London 1988, s. 10.

który odnosi się do sprawności zarządzania i ‘siły państwa’ (lub ‘siły’ innego organizmu politycznego). Dotyczy także stabilności danego systemu politycznego oraz jego zdolności do rozwoju, który może być m.in. mierzony jakością polityk publicznych i podnoszeniem pozycji w relacjach międzynarodowych. Kolejnym zasobem jest kapitał ideologiczny. Chodzi o wiodące wartości i idee kultury politycznej, które są fundamentem określonego systemu politycznego i umożliwiają jego rozwój. Celem mojego tekstu jest próba zastosowania analizy geoeconomicznej do oceny potencjału USA i UE, a tym samym dla diagnozy trwałości i ‘siły’ euroatlantyckiego systemu bezpieczeństwa.

## 1. GEOEKONOMICZNA OCENA POTENCJAŁU AMERYKI

Autorzy reprezentujący odmienne kierunki teoretyczne są zgodni<sup>4</sup>, że potęga geopolityczna USA umożliwiła po II wojnie światowej powstanie reżimu gospodarczego w skali globalnej. Opierał się on na wartościach i zasadach preferowanych przez Amerykanów i zgodnych z ich interesami politycznymi i ekonomicznymi. Miał więc przynosić korzyści gospodarcze, w tym akumulację kapitałów, oraz prowadzić do supremacji geopolitycznej największego mocarstwa zachodniego. Jest to zgodne z podstawowymi zasadami geoeconomii. Specjaliści zgadzają się, że narzucenie reguł wymiany gospodarczej na świecie było możliwe jedynie dzięki potędze geopolitycznej USA, a także, że przynajmniej początkowo cele geopolityczne i ekonomiczne były komplementarne i nawzajem wzmacniające się. Różnice zdań pojawiają się w odniesieniu do późniejszego etapu historycznego amerykańskiego przywództwa, zwłaszcza po zakończeniu tzw. zimnej wojny. Większość komentatorów dostrzega słabnięcie potęgi amerykańskiej i doszukuje się przyczyn tego zjawiska w polityce wewnętrznej i zagranicznej Ameryki, w tym również w jej polityce gospodarczej. Wyjaśniając erozję amerykańskiego systemu geopolitycznego

<sup>4</sup> Np. R. Gilpin, *The Politics of Transnational Economic Relations*, „International Organization”, 1971, Vol. 25, nr 3 (summer), s. 398–419; R. Gilpin, *The Challenge of Global Capitalism. The World Economy in the 21st Century*, Princeton University Press, Princeton 2000; W.R. Nester, *Globalization, Wealth, and Power in the Twenty-First Century*, Palgrave Macmillan, London 2010, s. 135; D. Cowen, N. Smith, *After Geopolitics? From the Geopolitical Social to Geoeconomics*, „Antipode”, 2009, Vol. 41, nr 1, s. 22–48 [38–42]; M. Gritsch, *The nation-state and economic globalization: soft geo-politics and increased state autonomy?*, „Review of International Political Economy”, 2005, Vol. 12, nr 1, s. 1–25.

i powiązanego z nim reżimu gospodarczego, podkreślają związki między sferą geopolityki i ekonomii – co ma charakter analizy geoeconomicznej.

Zasadnicze znaczenie dla tej analizy ma to, że reżim gospodarczy propagowany przez Amerykanów opierał się na ideach liberalnych. Usuwanie barier protekcyjnych oraz minimalizowanie regulacji międzynarodowych było asymetrycznie korzystne dla amerykańskich inwestorów, gdyż najczęściej byli oni bardziej konkurencyjni lub dysponowali większymi zasobami kapitałowymi od rywali na rynkach globalnych<sup>5</sup>. Jednocześnie doktryna neoliberalna w ekonomii, która od lat 70. XX wieku była podstawą dla amerykańskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej – miała dalekosiężne skutki geoeconomiczne. Zdaniem naukowców dalekich od poglądów marksistowskich<sup>6</sup> prowadziło to do coraz większej koncentracji kapitału w gestii największych korporacji i instytucji finansowych, co przekładało się na ich rosnące wpływy w mediach i instytucjach politycznych. Wiodło więc do przejmowania kontroli przez największe interesy gospodarcze nad polityką wyborczą w USA i nad polityką zagraniczną tego państwa. Przyspieszało wzrost korzyści dla interesów prywatnych, niejednokrotnie kosztem podatków i budżetu państwa. Przykładem jest m.in. praktyka zmniejszania podatków dla najbogatszych Amerykanów, prywatyzacja usług publicznych lub *outsourcing* niektórych funkcji państwa do sektora prywatnego, także z zakresu bezpieczeństwa narodowego<sup>7</sup>.

Konsekwencją geoeconomiczną tych procesów było słabnięcie sterowności państwa nad gospodarką. Autorzy specjalizujący się w analizie geoeconomicznej dowodzą, że neoliberalizm utrudnia skuteczne manipulowanie gospodarką dla celów geopolitycznych<sup>8</sup>. Inną konsekwencją było nadmierne podporządkowanie instrumentów polityki zagranicznej interesom największych grup kapitałowych. W ten sposób zmniejszała się autonomia rządu USA względem rodzimych interesów gospodarczych, a jednocześnie rosła emancy-

<sup>5</sup> A. Hermes, *The rise of neoliberal nationalism*, „Review of International Political Economy”, 2012, Vol. 19, nr 1, s. 59–86; B. Clift, C. Woll, *Economic patriotism: reinventing control over open markets*, „Journal of European Public Policy”, 2012, Vol. 19, nr 3, s. 307–323.

<sup>6</sup> C. Crouch, *The Strange Non-Death of Neoliberalism*, Polity Press, Cambridge–Malden 2011, s. 66–70; J.B. DeLong, *The Second Great Depression. Why the Economic Crisis Is Worse Than You Think*, „Foreign Affairs”, July–August 2013, Vol. 92, nr 4, s. 159–165; J. Rauch, *Government's End: Why Washington Stopped Working*, Public Affairs, New York 1999; S.A. Ramirez, *Lawless Capitalism: The Subprime Crisis and the Case for an Economic Rule of Law*, New York University Press, New York 2012.

<sup>7</sup> C. Crouch, *The Strange Non-Death...*, op. cit., s. 101.

<sup>8</sup> E.N. Luttwak, *The Rise of China vs. the Logic of Strategy*, The Belknap Press of Harvard University Press, Cambridge (Massachusetts)–London 2012, s. 99, 217.

pacja tych interesów poza własne państwo, tj. miała ich odpowiedzialność za losy amerykańskiego mocarstwa<sup>9</sup>.

Kolejnym skutkiem było wyczerpywanie się zasobów tego mocarstwa i rosnące zadłużenie, co na gruncie analizy geoeconomicznej nazywam de-akumulacją kapitału. Dodatkowo, wspomniane zasoby uszczupliła ekspansywna polityka zagraniczna, zwłaszcza prowadzona przy użyciu kosztownych środków militarnych, co nawiązuje do zjawiska tzw. imperialnego przeciążenia (*overstretch*)<sup>10</sup>. Wraz z kurczeniem się zasobów pozostających w dyspozycji USA rosło egoistyczne nastawienie tego państwa do partnerów międzynarodowych i coraz częstsze były próby asymetrycznego wykorzystywania przewagi geopolitycznej w relacjach gospodarczych. Podmywało to legitymację Ameryki do sprawowania przywództwa w systemie geopolitycznym. W ten sposób idee neoliberalne pozwoliły najpierw na rozwój amerykańskiego reżimu gospodarczego, aby później przyczynić się do częstych kryzysów i ‘emancypacji’ największych interesów gospodarczych. Prowadziły także do podmywania zasobów, potencjału administracyjnego (*state capacity*) i legitymizacji politycznej – niezbędnych dla utrzymania amerykańskiego przywództwa nad systemem geopolitycznym.

Warto zauważyć, że nie wszyscy badacze podzielają wyżej przedstawioną diagnozę. Przedstawiciele szkoły liberalnej w naukach politycznych uważają za naturalne<sup>11</sup>, że na politykę zagraniczną USA silny wpływ mają największe interesy ekonomiczne, zwłaszcza za pośrednictwem polityków zasiadających w Senacie i Izbie Reprezentantów. Jednak dodają, że ostateczny wpływ na zewnętrzną politykę gospodarczą ma prezydent, który niejednokrotnie broni interesów geopolitycznych wbrew doraźnym korzyściom ekonomicznym. Inni specjaliści uznają, że wprawdzie cele ekonomiczne i geostrategiczne USA są nawzajem komplementarne, to nadal wiodące znaczenie mają interesy geopolityczne. Bogata literatura dotycząca tzw. kompleksu wojskowo-przemysłowego dostrzega rosnącą symbiozę między największymi korporacjami zbrojeniowymi a polityką zagraniczną największego mocarstwa, czego przejawem jest m.in. tendencja do podejmowania kolejnych interwencji militarnych<sup>12</sup>.

<sup>9</sup> M. Gritsch, *The nation-state and economic globalization...*, op. cit., s. 18–19.

<sup>10</sup> Por. W.R. Nester, *Globalization, Wealth, and Power...*, op. cit., s. 115–122.

<sup>11</sup> Por. H.V. Milner, D.H. Tingley, *Who Supports Global Economic Engagement? The Sources of Preferences in American Foreign Economic Policy*, „International Organization”, Vol. 65 (winter) 2011, s. 37–68.

<sup>12</sup> Por. P.A.C. Koistinen, *State of War. The Political Economy of American Warfare*, University Press of Kansas, Lawrence 2012; P.W. Singer, *Corporate Warriors. The Rise of the Privatized Military Industry*, Cornell University Press, Ithaca–London 2003.

W centrum omawianej grupy interesów znajduje się aparat biurokratyczny departamentu obrony, co oznacza, że interesy geopolityczne pozostają nadrzędne względem ekonomicznych<sup>13</sup>. Tego typu pogląd reprezentuje także nestor geoeconomii Edward Luttwak<sup>14</sup>. Jego zdaniem, pomimo rosnącego wpływu interesów gospodarczych na politykę zagraniczną USA – nadal górują tutaj względy geopolityczne.

Inne są wnioski badaczy o proveniencji marksistowskiej. Uznają oni<sup>15</sup>, że wprawdzie istnieje symbioza interesów geopolitycznych i gospodarczych w polityce zagranicznej największego mocarstwa, to jednak w coraz większym stopniu biznes wykorzystuje instrumenty państwa dla własnych celów. Dzieje się tak nie tylko wtedy, kiedy inspiruje korzystne dla siebie rozwiązania w zewnętrznej polityce gospodarczej (dotyczące m.in. otwarcia zewnętrznych rynków zbytu lub preferencyjnych warunków dla amerykańskich inwestorów). Korzysta także na działaniach militarnych prowadzonych przez USA, m.in. w wyniku obsługiwania tych konfliktów przez firmy prywatne pracujące na zlecenia wojska.

Niezależnie od tego, kto kontroluje politykę zagraniczną USA, większość autorów uznaje, że znaczenie geopolityczne tego mocarstwa słabnie. Jest to wynikiem m.in. nadmiernych kosztów działań militarnych ('imperialnego przeciążenia') i braku odpowiedniej i spójnej wewnętrznie polityki zagranicznej. Niektórzy dodają<sup>16</sup>, że brakuje strategii geoeconomicznej, która by podporządkowywała instrumenty gospodarcze celom geopolitycznym. Zamiast tego widzimy niespójność między różnymi agendami rządu amerykańskiego w polityce zewnętrznej. Przykładowo departament skarbu jest daleki od logiki geoeconomicznej, co wynika m.in. z silnego oddziaływania na jego pracę idei neoliberalnych. Ponadto, jest zainteresowany bliską kooperacją gospodarczą nawet z największymi rywalami, jak Chiny. Wynika to z doraźnych interesów tego resortu związanych z potrzebami pożyczkowymi państwa (Chiny są największym wierzycielem USA). Ma również związek z silnym lobbieniem amerykańskich korporacji i instytucji finansowych. Z kolei inne agendy

<sup>13</sup> Por. J. Morrissey, *Closing the Neoliberal Gap: Risk and Regulation in the Long War of Securitization*, „Antipode”, 2011, Vol. 43, nr 3, s. 874–900; J. Morrissey, *Architects of Empire: The Military-Strategic Studies Complex and the Scripting of US National Security*, „Antipode”, 2011, Vol. 43, nr 2, s. 435–470.

<sup>14</sup> E.N. Luttwak, *From Geopolitics to Geo-Economics: Logic of Conflict, Grammar of Commerce*, National Interest, 20 (summer) 1990, s. 17–23.

<sup>15</sup> Por. C. Gallaher, *Risk and Private Military Work*, „Antipode”, 2011, Vol. 44, nr 3, s. 783–805.

<sup>16</sup> E.N. Luttwak, *The Rise of China...*, op. cit., s. 213–218.

rządu federalnego prowadzą bardziej zdecydowaną politykę wobec Chin, która w coraz większym stopniu zmierza do powstrzymywania (*containment*) jego ekspansji. Brakuje jednak odpowiedniego uwzględnienia instrumentów gospodarczych w polityce USA, które mają zasadnicze znaczenie dla ograniczenia rozwoju i wpływów międzynarodowych Chin. Nie ma na przykład odpowiedniego nadzoru władz amerykańskich nad własnością technologiczną w gospodarce i kontrolą tej własności w relacjach gospodarczych z Państwem Środka<sup>17</sup>.

## 2. GEOEKONOMICZNA OCENA POTENCJAŁU EUROPY

Większość specjalistów<sup>18</sup> podziela pogląd, że wspólny rynek i kolejne reżimy gospodarcze powstające na Starym Kontynencie były podstawą dla procesów integracji europejskiej. Rozwój gospodarczy i rosnący potencjał Europy miały także konstruować poczucie dumy i tożsamość Europejczyków. Można to odnieść do geoeconomii, gdyż narzędzia współpracy gospodarczej służyły budowaniu wspólnoty politycznej w Europie. Jednocześnie gospodarka była ważnym instrumentem wzmocnienia pozycji Starego Kontynentu w relacjach międzynarodowych. Unia Europejska jest niekiedy określana jako potęga normatywna, co oznacza, że korzysta z instrumentów regulacyjnych i ekonomicznych w polityce zewnętrznej, a stroni od interwencji militarnych. Dostęp do wspólnego rynku jest przy tym ważnym argumentem w negocjacjach międzynarodowych, a więc także potencjalnie źródłem władzy geopolitycznej. Wprawdzie potęga gospodarcza Europy zbladła w dobie kryzysu strefy euro, niemniej jednak jest bez wątpienia jedną z największych na świecie i ma znaczenie dla koniunktury gospodarczej w skali globalnej. Czy wszystkie te argumenty pozwalają uznać Unię Europejską za potęgę geoeconomiczną?

Istnieje znakomita praca porównująca genezę powstawania nowoczesnych państw w różnych częściach globu (analizująca wieki XVIII i XIX)<sup>19</sup>. Skupia się na rozwoju systemów fiskalnych jako źródle słabości lub siły danego państwa, zarówno w polityce wewnętrznej, jak i przede wszystkim na arenie

<sup>17</sup> Ibidem, s. 218.

<sup>18</sup> Np. Ch. Damro, *Market Power Europe*, „Journal of European Public Policy”, 2012, Vol. 19, nr 5, s. 682–699; M.E. Smith, *A liberal grand strategy in realist world? Power, purpose and the EU's changing global role*, „Journal of European Public Policy”, 2011, Vol. 18, nr 2, s. 144–163.

<sup>19</sup> W. He, *Paths toward the Modern Fiscal State: England, Japan, and China*, Harvard University Press, Cambridge–London 2013.

międzynarodowej. Główny argument wspomnianego dzieła jest następujący: jeśli system polityczny wytworzył scentralizowane instytucje fiskalne prowadziło to do potęgi w skali regionalnej lub światowej. Jeśli zaś utrzymywał system zdecentralizowany, czego przejawem była słabość budżetu państwowego, prowadziło to do upadku i zależności od zagranicznych potęg. Otóż cechą systemu fiskalnego Unii Europejskiej jest jego zdecentralizowanie, a budżet wspólnotowy jest niezwykle szczupły i stanowi jedynie około 1% PKB w UE. Taka struktura instytucjonalna nie daje możliwości dla rozwoju potęgi geopolitycznej, natomiast zachęca do silnych tendencji odśrodkowych poprzez działania geopolityczne państw członkowskich i rywalizację między nimi. Poważnym ograniczeniem Europy jest wzrastające zadłużenie publiczne, jak również relatywna słabość wzrostu gospodarczego. To wszystko osłabia zasoby gospodarcze i kapitałowe pozostające w dyspozycji władz publicznych.

Potęga geoeconomiczna wymaga nie tylko odpowiednich zasobów, ale także scentralizowanej władzy politycznej, która będzie potrafiła wykorzystać narzędzia polityki gospodarczej do realizacji celów geopolitycznych. W przypadku Unii nie ma ani wystarczających zasobów budżetowych, ani władzy centralnej, ani strategii geoeconomicznej. Trudno również uznać instytucje europejskie za reprezentanta interesów geopolitycznych w skali całej Wspólnoty. Nawet władza tych instytucji w ramach zewnętrznej polityki gospodarczej nie jest wystarczająco silna. Specjaliści dowodzą<sup>20</sup>, że w omawianej dziedzinie dużą rolę odgrywają w dalszym ciągu państwa członkowskie, a największy wpływ polityczny mają najbogatsze spośród nich. W niektórych obszarach – mających decydujące znaczenie geoeconomiczne, tak jak w przypadku regulacji globalnych rynków finansowych – rola tych państw jest wręcz dominująca. Wprawdzie Komisja Europejska ma szerokie uprawnienia w polityce handlowej, konkurencji czy w zakresie zagranicznej pomocy rozwojowej, ale nawet tutaj uważnie wśluchuje się w preferencje największych państw. Działania instytucji wspólnotowych w innych obszarach są prowadzone równoległe z polityką rządów narodowych, co niekiedy jest źródłem dysfunkcji i nieskuteczności. Kompetencje Komisji mogą być także wąsko delegowane przez instytucje międzyrządowe. Jest to związane z tym, że wiodące państwa UE starają się utrzymać kontrolę nad zewnętrzną polityką gospodarczą w trosce o krajowe interesy gospodarcze, ale również mając na względzie ich rolę dla wzmocnienia własnej pozycji geopolitycznej.

<sup>20</sup> Por. A. Dür, M. Elsig, *Principals, agents, and the European Union's foreign economic policies*, „Journal of Public Policy”, 2011, 18:3, s. 323–338.



Należy powtórzyć, że wiodącymi ośrodkami geopolityki w Europie są największe państwa członkowskie, a nie instytucje europejskie. Dlatego też to państwa łączą cele geopolityczne z celami w zewnętrznej polityce gospodarczej, a tego typu sposób postępowania jest znacznie słabszy lub wręcz nieobecny na szczeblu unijnym. Instytucje unijne prowadzą wprawdzie działania z zakresu zewnętrznej polityki gospodarczej w niektórych obszarach, a nawet ich przedstawiciele energicznie zabiegają o zwiększenie uprawnień w tym zakresie. Ich motywem jest głównie chęć zwiększenia władzy instytucjonalnej w polityce europejskiej, jak również dążenie do rozwoju integracji europejskiej w preferowanym przez siebie kierunku. Z kolei rządy największych państw prowadzą wiele działań, które można uznać za geoeconomiczne. Niekiedy są one kooperacyjne, czasem ostro rywalizują między sobą. Niejednokrotnie sięgają po wsparcie ze strony instrumentów europejskich dla realizacji własnych celów. Bywają też niekonsekwentne, zwłaszcza wówczas kiedy górę biorą doraźne interesy gospodarcze aniżeli względy strategiczne.

Wymienione zjawiska dobrze zilustrują dwa przykłady. Pierwszy dotyczy reżimu eksportowego towarami o podwójnym znaczeniu cywilnym i wojskowym, w tym potencjalnie możliwymi do zastosowania w broni masowego rażenia (szacuje się, że około 10% eksportu UE ma taki charakter)<sup>21</sup>. Podstawowym problemem jest tutaj rozdzielenie logiki bezpieczeństwa geopolitycznego, którą reprezentują państwa członkowskie (i instytucje międzyrządowe), od logiki rynkowej, reprezentowanej głównie przez KE. Komisja dąży do objęcia wspomnianego obszaru przez wspólną politykę handlową, a tym samym do zwiększenia własnych uprawnień w omawianej dziedzinie. Kieruje się przede wszystkim własnym interesem instytucjonalnym oraz stosuje najlepiej sobie znaną argumentację wolnorynkową. Likwidowanie wyłączeń i wyjątków wynikające z idei neoliberalnych ma na celu ograniczanie prerogatyw rządów narodowych, ale zdaje się pomijać względy bezpieczeństwa. Stopniowe poszerzanie kompetencji wspólnotowych w omawianym obszarze nie jest więc powiązane z pojawieniem się na szczeblu unijnym odpowiedzialności geopolitycznej lub bardziej systematycznego myślenia w kategoriach geoeconomicznych. Dodatkowo nadal występuje tutaj dualizm kompetencyjny i rywalizacja między instytucjami UE (technokratycznymi i międzyrządowymi). Towarzyszy temu brak spójnego stanowiska w łonie rządów, a nawet rywalizacja między

<sup>21</sup> Szerzej: A.G. Micara, *Current Features of the European Union Regime for Export Control of Dual-Use Goods*, „Journal of Common Market Studies”, 2012, Vol. 50, nr 4, s. 578–593.

nimi o korzyści ekonomiczne. Można także zauważyć przedkładanie doraźnych korzyści handlowych ponad względy strategiczne. Wszystko to świadczy o słabości europejskiej geoeconomii.

Drugi przykład dotyczy europejskiej współpracy w przemyśle obronnym<sup>22</sup>. Jest to obszar o wybitnie geoeconomicznym znaczeniu, gdzie krzyżują się interesy gospodarcze z imperatywem bezpieczeństwa geopolitycznego. Nic więc dziwnego, że w omawianej dziedzinie dominującą rolę odgrywają państwa członkowskie. Podejmują one zasadnicze decyzje w zakresie współpracy europejskiej, zapewniają dużą część finansowania dla wspólnych projektów i sprawują kontrolę nad firmami zbrojeniowymi, a nawet nad niektórymi procesami lub przedsięwzięciami przemysłowymi. Rozwijająca się współpraca w ramach UE, a nawet stopniowa jej instytucjonalizacja, np. przez agencje europejskie, nie powoduje przeniesienia głównych kompetencji lub lojalności politycznej na szczebel unijny<sup>23</sup>. Instrumenty europejskie pełnią jedynie funkcję wspomagającą politykę rządów narodowych i największe korporacje zbrojeniowe. Służą koncentracji przemysłowej oraz gromadzeniu potencjału technologicznego i finansowego w gestii największych firm. Pod nazwą przedsiębiorstwa europejskiego skrywają one niejednokrotnie narodowe championy, które są wspierane, mniej lub bardziej oficjalnie, przez władze narodowe.

Współpraca europejska stwarza możliwości powstania karteli przemysłowych, skupiających największe firmy przede wszystkim z Francji, Niemiec, Wielkiej Brytanii i Włoch. Mają one uprzywilejowaną pozycję na wspólnym rynku, a dzięki instrumentom unijnym także dostęp do funduszy rozwojowych UE oraz europejskiego rynku zamówień publicznych. Przykładem może być szeroko stosowana w omawianym obszarze zasada *juste retour* (słusznego zwrotu poniesionych nakładów), która pozwala na kierowanie do tych przedsiębiorstw środków europejskich. Z kolei reguły wspólnego rynku i otwieranie dostępu do zamówień publicznych na obszarze UE pozwala im na ekspansję na rynki pozostałych (najczęściej mniejszych) państw, a także na penetrację ich potencjału i osiągnięć w niszowych specjalizacjach technologicznych. Wspiera to korporacje pochodzące z wiodących państw UE, a tym samym wzmacnia potencjał geopolityczny tych krajów.

<sup>22</sup> Por. S.G. Jones, *The rise of European security cooperation*, Cambridge University Press, Cambridge–New York 2007; C. Hoeffler, *European armament co-operation and the renewal of industrial policy motives*, „Journal of European Public Policy”, 2012, Vol. 19, nr 3, s. 435–451.

<sup>23</sup> C. Hoeffler, *European armament co-operation...*, op. cit., s. 436.

Specjaliści podkreślają<sup>24</sup>, że dla współpracy przemysłów zbrojeniowych kluczowe znaczenie miała bilateralna kooperacja Francji i Niemiec. Miała ona silne odniesienie do geopolityki, w tym poczynając od wzmocnienia bezpieczeństwa zewnętrznego (głównie przed ZSRR), przez dążenie do autonomii względem militarnej opieki USA, a skończywszy na celach wewnątrz europejskich. Były one związane z popychaniem integracji politycznej i gospodarczej na Starym Kontynencie oraz wykorzystaniem instrumentów europejskich do wzmocnienia roli międzynarodowej obu państw. Opisywana współpraca dotyczyła także korzyści ekonomicznych, w tym traktowała rozwój technologiczny przemysłów zbrojeniowych jako napęd dla reszty gospodarki. Ważną cechą geoeconomii europejskiej jest to, że motorem procesów integracyjnych były Francja i Niemcy, a główne inspiracje i motywy dla popychania integracji miały w istocie charakter geoeconomiczny dla elit obu wymienionych krajów. Współpraca tych państw i zbieżność ich celów geoeconomicznych przynosiły postępy w integracji. Natomiast spory, w tym zwłaszcza o podłożu strukturalnym (tj. geopolitycznym), hamowały współpracę europejską lub ją nawet cofały<sup>25</sup>.

Ważną cechą geoeconomii europejskiej jest to, że jej głównymi aktorami są państwa narodowe, które wzajemnie rywalizują lub kooperują, a także starają się tak kształtować instrumenty unijne, aby jak najlepiej służyły ich interesom. Należy do tej charakterystyki dodać jedną istotną cechę. Otóż geoeconomia w Europie skupiona jest przede wszystkim na arenie wewnętrznej, a znacznie mniej na zewnątrz kontynentu. Geopolityka wewnątrz Starego Kontynentu i aktywne kształtowanie integracji europejskiej są pierwszoplanowe. Można uznać, że sprawy wewnętrzne tak pochłaniają Europejczyków, że z trudem znajdują czas i energię na myślenie o rywalizacji światowej. W ten sposób ambicje globalne, choć są stale obecne, zajmują w praktycznych działaniach dalsze miejsce. Osłabia to potencjał Europy w euroatlantyckim systemie bezpieczeństwa, a także ogranicza zdolność tego systemu do prowadzenia aktywnej polityki w skali globalnej.

Kolejną cechą geoeconomii europejskiej są odmienne wizje dotyczące kształtowania integracji europejskiej, a zwłaszcza organizacji wspólnego rynku. Znajdują się tu idee zapożyczone z doświadczeń państw kapitalizmu państwowego (Francja) lub koordynacyjnego (Niemcy, państwa nordyckie),

<sup>24</sup> U. Krotz, *Flying Tiger. International Relations Theory and the Politics of Advanced Weapons*, Oxford University Press, Oxford–New York 2011, s. 172–184.

<sup>25</sup> Szerzej: U. Krotz, J. Schild, *Shaping Europe. France, Germany, and Embedded Bilateralism from Elysée Treaty to Twenty-First Century Politics*, Oxford University Press, Oxford–New York 2013, s. 239.

ale także neoliberalnego (Wielka Brytania). Odnaleźć można zarówno pomysły większej regulacji wspólnego rynku, jak również deregulacji ograniczeń istniejących na szczeblu narodowym i liberalizacji europejskiego rynku. Rywalizują ze sobą zarówno koncepcje ‘otwartego’ dla zewnętrznych konkurentów rynku, jak i rynku ‘zamkniętego’, czyli chroniącego przedsiębiorstwa europejskie przed silniejszymi rywalami.

O preferencji dla rozwiązań liberalnych zadecydowały dwa główne czynniki. Pierwszy jest związany z rosnącym dla nich poparciem wśród rządów narodowych. Wspierała je tradycyjnie Wielka Brytania, która uznawała, że będzie to korzystne dla ekspansji brytyjskich inwestorów na kontynentalną część wspólnego rynku, a także dla samego państwa, w tym dla jego wpływów podatkowych i pozycji międzynarodowej<sup>26</sup>. Z kolei Francja – zgodnie z krajowymi instytucjami kapitalistycznymi – preferowała silniejsze zarządzanie na szczeblu unijnym oraz najczęściej domagała się bardziej protekcyjnego (‘zamkniętego’) podejścia do wspólnego rynku<sup>27</sup>. Niemcy, choć wywodzą się z tradycji kapitalizmu koordynacyjnego, preferowali najczęściej rozwiązania liberalne<sup>28</sup>. Było to związane z ewolucją ich krajowych instytucji pod wpływem idei neoliberalnych (począwszy od lat 80. XX wieku), a także wynikało z tego, że dla wysoko konkurencyjnej gospodarki otwarcie wspólnego rynku przynosiło oczywiste korzyści. Niektórzy eksperci wskazują na to<sup>29</sup>, że liberalne podejście Berlina do wspólnego rynku miało kontekst geopolityczny. Chodziło o zbliżenie do Waszyngtonu i Londynu oraz równoważenie pozycji Paryża w polityce europejskiej. Warto dodać, że liberalizację w Europie wspierał intensywnie także rząd amerykański.

Drugim czynnikiem, który zadecydował o sukcesie liberalnego podejścia do rozwoju integracji gospodarczej było stanowisko elit urzędniczych z Brukseli. Uznały one, że wspomniane idee mogą wzmocnić ich pozycję polityczną wobec rządów narodowych. Sprzyjało to bliskiemu zespoleniu poglądów neoliberalnych z promocją integracji europejskiej<sup>30</sup>.

<sup>26</sup> Np. G. Morgan, *Supporting the City: economic patriotism in financial markets*, „Journal of European Public Policy”, 2012, Vol. 19, nr 3, s. 373–387.

<sup>27</sup> C. Hoeffler, *European armament co-operation...*, op. cit., s. 443–446.

<sup>28</sup> S. Rosato, *Europe United. Power Politics and the Making of the European Community*, Cornell University Press, Ithaca–London 2011, s. 204, 220; B. Clift, C. Woll, *Economic patriotism...*, op. cit., s. 313.

<sup>29</sup> K. van der Pijl, O. Holman, O. Raviv, *The resurgence of German capital in Europe: EU integration and the restructuring of Atlantic networks of interlocking directorates after 1991*, „Review of International Political Economy”, 2011, Vol. 18, nr 3, s. 384–408.

<sup>30</sup> B. Rosamond, *Supranational governance as economic patriotism? The European Union, legitimacy and the reconstruction of state space*, „Journal of European Public Policy”,

Ewolucję poglądów wobec integracji gospodarczej dość dobrze ilustruje rozwój polityki konkurencji we Wspólnocie<sup>31</sup>. Początkowo, tj. w latach 50.–70. XX wieku, była ona silnie inspirowana przez filozofię systemu z Bretton Woods, reżimu zakorzenionego społecznie i zaangażowanego we wzrost gospodarczy. Duże znaczenie miało także francuskie podejście do ekonomii politycznej. Integracja miała więc wzmacniać europejskie firmy, a polityka konkurencji nie powinna przeszkadzać w koncentracji rynkowej i budowaniu narodowych championów. Miała także uwzględniać prymat polityki przemysłowej, która była traktowana wówczas jako jeden z najważniejszych instrumentów geoeconomicznych. Preferowana była koncepcja ‘zamkniętego’ wspólnego rynku, a także silnie kontrolowanego przez rządy narodowe. Instytucje europejskie pełniły w tym okresie dość ograniczone funkcje regulacyjne w omawianym obszarze.

Zasadniczy zwrot w kierunku liberalnym nastąpił w latach 70., wraz z przystąpieniem Wielkiej Brytanii do Wspólnoty, popularnością idei neoliberalnych oraz rosnącym znaczeniem instytucji technokratycznych w polityce europejskiej. Polityka konkurencji została wzmocniona i stała się jednym z głównych oręży Komisji Europejskiej w poskramianiu państw członkowskich. Była wykorzystywana do ograniczania polityki przemysłowej i nadmiernej pomocy publicznej. Preferowała prywatyzację i deregulację barier na poziomie narodowym. Nie przeszkadzała jednak (przynajmniej początkowo) w koncentracji kapitałowej w skali całego wspólnego rynku, a nawet zachęcała do fuzji i przejęć na tym rynku<sup>32</sup>. Niektórzy ekonomiści uznają<sup>33</sup>, że liberalizacja wspólnego rynku nie zwiększyła konkurencji (rozumianej jako zmniejszenie renty rynkowej i ograniczenie dominacji na rynku), ale zwiększyła koncentrację i siłę największych podmiotów gospodarczych.

---

2012, Vol. 19, nr 3, s. 324–341; E. Jones, *The Economic Mythology of European Integration*, „Journal of Common Market Studies”, 2010, Vol. 48, nr 1, s. 89–109; N. Jabko, *Playing the Market. A Political Strategy for Uniting Europe, 1985–2005*, Cornell University Press, Ithaca–London 2006; A.W. Cafruny, M. Ryner (red.), *A Ruined Fortress? Neoliberal Hegemony and Transformation in Europe*, Rowan & Littlefield: Lanham 2003.

<sup>31</sup> H. Buch-Hansen, A. Wigger, *Revisiting 50 years of market-making: The neoliberal transformation of European competition policy*, „Review of International Political Economy”, 2010, Vol. 17, nr 1, s. 20–44.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 35–37.

<sup>33</sup> M. Ugur, U. Guner, *Innovation and Competition in the EU15: Empirical Evidence on the Lisbon Decade and Beyond*, [w:] *Europe and National Economic Transformation. The EU after the Lisbon Decade*, M.P. Smith (red.), Palgrave MacMillan: Houndmills, Basingstoke 2012, s. 32–49.

Zmiana nastawienia ideologicznego wobec integracji gospodarczej ma ważne implikacje geoeconomiczne. Jak już wspomniano, nie prowadziła do przeniesienia ośrodka geoeconomicznego na szczybel unijny. Różnorodne ograniczenia nakładane w tej mierze na państwa członkowskie utrudniały realizację geoeconomii przez te podmioty, ale jej nie wykluczały. Dotyczy to przede wszystkim największych krajów europejskich, które starały się wykorzystać taktykę liberalizacji dla własnych celów. Niemniej jednak oparcie integracji na ideach neoliberalnych może prowadzić do wielu dysfunkcji. Osłabia bowiem sterowność władz publicznych nad gospodarką i utrudnia wykorzystywanie jej instrumentów dla osiągania celów geopolitycznych. Długofalowo może być niekorzystne dla samej gospodarki, czyniąc ją mniej stabilną, bardziej podatną na tendencje monopolistyczne i rzadziej stymulowaną w okresach dekonunktury przez władze publiczne. Skutkiem są częstsze i bardziej długotrwałe recesje. Przekłada się to na słabszy potencjał geopolityczny, zarówno poszczególnych państw, jak i całej Wspólnoty.

Na zakończenie należy przedstawić ostatnią ważną cechę geoeconomii Starego Kontynentu. Mam na myśli silnie zarysowane relacje centroperyferyjne, które są w dużym stopniu asymetryczne. Wprawdzie integracja przynosi wiele korzyści, zwłaszcza krótkotrwałych, dla regionów słabiej rozwijających się, jednak kolejne reżimy gospodarcze wprowadzane pod auspicjami Wspólnoty są preferencyjne dla najbardziej rozwiniętych i konkurencyjnych obszarów. Reżimy te opierają się długofalowo na eksploatacji zasobów obszarów słabiej rozwijających się lub usytuowanych na rubieżach UE przez państwa centralne<sup>34</sup>.

Ilustracją tego zjawiska mogą być wieloletnie trendy wymiany gospodarczej obserwowane w Europie. Badania dowodzą<sup>35</sup>, że wyraźnie dominuje tutaj policentryczne centrum. Jego najsilniejszą częścią jest gospodarka niemiecka, która wprawdzie wyraźnie przeważa nad resztą, ale nie jest całkowicie dominująca. Centrum uzupełniają inne gospodarki – przede wszystkim francuska i brytyjska. W Europie widoczny jest silny podział między obszarami centralnymi i peryferyjnymi (w tym badaniu są to państwa znacznie słabiej rozwijające się). Doświadczenia integracji na wspólnym rynku są takie, że wraz z upływem czasu relatywna potęga gospodarek centralnych wzrasta, zaś peryferyjnych maleje lub, w najlepszym wypadku, pozostaje na dotychczasowym poziomie.

<sup>34</sup> Szerzej: T.G. Grosse, *W objęciach europeizacji*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2011, rozdz. 7.

<sup>35</sup> S. Krapohl, S. Fink, *Different Paths of Regional Integration: Trade Networks and Regional Institution-Building In Europe, Southeast Asia and Southern Africa*, „Journal of Common Market Studies”, 2013, Vol. 51, nr 3, s. 472–488 [479–480].

Przykład ten dość dobrze pokazuje asymetryczność reżimów gospodarczych w Europie.

Aby zilustrować omawianą cechę geoeconomii warto cofnąć się do początków Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Niewiele osób pamięta, że miała ona wymiar zgoła imperialny, gdyż obejmowała kolonie afrykańskie państw europejskich i inne terytoria zamorskie. Przywódcy europejscy w latach 50. określali plany dotyczące wspólnego rynku mianem 'euro-afrykańskiego'<sup>36</sup>. Zamierzali dokonać szeregu inwestycji infrastrukturalnych (przypominających początkowe działania polityki spójności), które miały ułatwić wspólne wykorzystywanie zasobów 'czarnego kontynentu'. Mówili także wprost o korzyściach, jakie zasoby te mogą przynieść zarówno dla rozwoju zachodniej Europy, jak i wzmocnienia jej pozycji geopolitycznej na świecie.

Przykład ten pokazuje, jak silnie geoeconomia Europy zachodniej opiera się na tradycji kolonialnej. Przynosi to dwie ważne konsekwencje. Po pierwsze, istnieje wyraźne nastawienie geoeconomiczne do ekspansji na obszary sąsiadujące, w tym zwłaszcza o specyfice peryferyjnej (tj. słabiej rozwinięte i o niskiej pozycji geopolitycznej, ale atrakcyjne pod względem zasobów surowcowych, kapitału ludzkiego lub rynków zbytu). Wspomniane terytoria i ich zasoby są następnie wykorzystywane zarówno w celu pobudzenia wzrostu gospodarczego na obszarach centralnych, jak również w rywalizacji geopolitycznej – wewnątrz Wspólnoty i w relacjach zewnętrznych. Po drugie, obszary o specyfice peryferyjnej nie są traktowane partnersko w polityce europejskiej. Dzieje się tak nawet wówczas, kiedy wchodzą one do Wspólnoty jako jej pełnoprawni członkowie. Praktyka polityczna i sposób myślenia elit zachodnioeuropejskich zakłada, że podstawowe decyzje są wypracowywane w kręgu państw centralnych i przenoszone do realizacji w pozostałych krajach.

## PODSUMOWANIE

Celem niniejszego artykułu było zdiagnozowanie potencjału USA i UE na podstawie analizy geoeconomicznej. Założono bowiem, że geoeconomia ma znaczenie dla oceny siły (*power*) i trwałości transatlantyckiego systemu bezpieczeństwa. W przypadku Europy geoeconomia jest domeną największych państw członkowskich i tylko w niewielkim stopniu jest reprezentowana na

<sup>36</sup> Szerzej: P. Hansen, S. Jonsson, *Imperial Origins of European Integration and the Case of Euroafrica: A reply to Gary Marks' 'Europe and Its Empires'*, „Journal of Common Market Studies”, 2012, Vol. 50, nr 6, s. 1028–1041.

szczeblu europejskim. Decyduje o tym słabość systemu polityki zagranicznej UE, a tym samym geopolityki traktującej całą Unię jako obiekt strategicznego odniesienia. Na poziomie europejskim są oczywiście reprezentowane interesy geopolityczne. Są to przede wszystkim narodowe interesy wiodących w procesach integracji państw członkowskich, które wykorzystują instrumenty europejskie lub je kształtują zgodnie z własnymi preferencjami. Podobnie jest z geoekonomią. Działania Unii i jej instytucje są wykorzystywane do realizacji interesów geoeconomicznych największych państw i tylko w ograniczonym stopniu można uznać, że reprezentują rację stanu całej Wspólnoty. Jest to także związane z problemem ustrojowym UE, tj. brakiem europejskiej wspólnoty politycznej, rozumianej nie jako zbiór państw, ale wspólnotę obywateli o wykształconej tożsamości politycznej i dostępie do instytucji politycznych (demokratycznych). Tego typu baza społeczna mogłaby identyfikować własne interesy lub inaczej mówiąc rację stanu zarówno w odniesieniu do geopolityki, jak i geoeconomii. Tymczasem przestrzeń europejska jest zdominowana przez interesy partykularne, najczęściej największych państw członkowskich.

Instytucje europejskie, takie jak Komisja, postępują niekiedy zgodnie z logiką geoeconomiczną. Wykorzystują na przykład instrumenty gospodarcze, wspierając rozwój wspólnego rynku – w celach geopolitycznych, tzn. promując własną wizję integracji europejskiej i rywalizując o władzę z rządami narodowymi. Takie podejście także można uznać za partykularne, gdyż jest motywowane głównie interesami instytucjonalnymi (w tym wypadku KE). Konkurencja z państwami członkowskimi powoduje jednak, że przedstawiciele Komisji z niechęcią podchodzą do tradycyjnie rozumianej geopolityki. Skutkuje to słabością myśli strategicznej reprezentującej rację stanu całej Wspólnoty, w tym zwłaszcza w zewnętrznej polityce gospodarczej. Ponadto, Komisja kieruje się przede wszystkim logiką rynkową i neoliberalnym rozwojem swobód na wspólnym rynku. Pociąga to za sobą zdystansowanie wobec idei podporządkowania polityki gospodarczej względem geopolitycznym.

Geoeconomia w Europie jest więc przede wszystkim obszarem wzajemnej kooperacji i rywalizacji między państwami członkowskimi. Jest także silnie skupiona do wewnątrz, głównie na kształtowaniu procesów integracji europejskiej i formowaniu lub rekonfigurowaniu kolejnych reżimów gospodarczych. Większość spośród nich ma charakter asymetryczny, tzn. korzystny przede wszystkim dla najbogatszych i największych państw członkowskich. W związku z tym cechą charakterystyczną geoeconomii na Starym Kontynencie jest silnie zaznaczony podział między centrum a peryferiami. Wyrazem tego podziału jest właśnie asymetria władzy oraz kosztów i korzyści gospodarczych wynikających z procesów integracyjnych na korzyść obszarów centralnych. Brak



wewnętrznej spójności w układzie geopolitycznym i reżimach gospodarczych jest widoczny zwłaszcza podczas kryzysów, w tym w okresie trudności strefy euro po 2008 roku. Demonstruje to specyfikę europejskiej geoeconomii opierającej się na nierównościach ekonomicznych i politycznych, co jest czynnikiem destabilizującym dla długofalowej współpracy w Europie. Tym samym obniża to rolę Europy w ramach euroatlantyckiego systemu bezpieczeństwa oraz potencjał geopolityczny tego systemu.

Kryzys stał się okazją do dostosowań geoeconomicznych dotyczących z jednej strony dystrybucji kosztów funkcjonowania reżimu wspólnej waluty oraz, z drugiej, zmiany struktury geopolitycznej w ramach UE. Przyniósł także korektę modelu integracji europejskiej w kierunku wzrostu hierarchii władzy najsilniejszych państw centralnych nad pozostałymi, w części sprawowanej za pośrednictwem wzmocnionych instytucji technokratycznych UE, a w części przez segmentację polityczną Wspólnoty na różne kręgi integracyjne. Można ten model określić quasi-federacją technokratyczną pod nadzorem największych państw<sup>37</sup>, albo zwiększającym politykę siły (*power politics*) we Wspólnocie. W ten sposób integracja coraz bardziej odbiega od koncepcji liberalnych i neofunkcjonalnych w naukach politycznych, a coraz bardziej jest zgodna z założeniami realistycznymi<sup>38</sup>.

Ważną konsekwencją geoeconomiczną kryzysu jest więc wzmocnienie roli największych państw, w tym również ich interesów i celów o znaczeniu geoeconomicznym. Kolejną jest skupienie na rywalizacji wewnętrznej w Europie, w tym mającej charakter strukturalny (geopolityczny). Zwiększyła się także tendencja do eksploatacji wewnętrznych peryferii, a tym samym zaniedbywania starań o wzmocnienie pozycji konkurencyjnej całej Wspólnoty w relacjach zewnętrznych. Pogłębiła się asymetria polityczna i ekonomiczna w stosunkach między europejskim centrum a peryferiami.

Wiele dysfunkcji w funkcjonowaniu reżimów gospodarczych oraz powiązana z tym słabość europejskiego ładu politycznego wynika z idei neoliberalnych, które towarzyszą procesom integracyjnym od lat 70. ubiegłego wieku. Wspomniane idee są także ważnym składnikiem europejskiej geoeconomii. Przykładowo torowały drogę dla ekspansji narodowych sektorów finansowych na wspólnym rynku i rynkach globalnych oraz wzmacniały championy europejskie. Wybór tej właśnie doktryny ekonomicznej niesie poważne ryzyka geoeconomiczne. Przyczynia się bowiem do słabnięcia sterowności władz

<sup>37</sup> Por. T.G. Grosse, *O trzech kryteriach oceny legitymacji Europejskiego Banku Centralnego w okresie kryzysu*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna”, 2013, nr 2 (41), s. 109–129.

<sup>38</sup> Por. K. Narizny, *The Political Economy of Grand Strategy*, Cornell University Press, Ithaca–London 2007, s. 12–13.

publicznych nad gospodarką, nadmiernego rozchwiania rynków, destabilizacji ładu politycznego i do erozji potencjału geopolitycznego.

Celem niniejszego artykułu było również przedstawienie zarysu analizy geoeconomicznej potencjału USA. Amerykanie – tak jak Europejczycy – oparli swoją ekspansję geoeconomiczną na ideach neoliberalnych. Preferowany przez nich system globalnej wymiany gospodarczej miał wspierać wpływy geopolityczne wiodącego mocarstwa. Poczynając od lat 70. ubiegłego wieku był on w coraz większym stopniu podporządkowany interesom amerykańskim, zwłaszcza wąsko rozumianym korzyściom inwestorów pochodzących z USA. Jest on, podobnie jak reżimy europejskie, asymetryczny, przede wszystkim nierówno dzieląc koszty coraz częstszych kryzysów oraz przenosząc dostosowania wynikające z amerykańskich nierównowag makroeconomicznych na inne państwa. Niejednokrotnie budziło to opory ze strony partnerów Stanów Zjednoczonych. O ile jednak w Europie podstawowym problemem jest słabość centrum politycznego i decentralizacja ośrodków władzy odpowiedzialnych za geoeconomic, o tyle Ameryka ma scentralizowaną strukturę państwową. Jednak władze publiczne coraz słabiej identyfikują interesy geoeconomicznej całości państwa. Borykają się także z problemem utraty sterowności nad gospodarką, nadmiernym wpływem interesów gospodarczych na politykę zagraniczną, a także wyczerpywaniem zasobów wewnętrznych, co można nazwać deakumulacją kapitałów.

W literaturze niekiedy wskazuje się na endemiczny konflikt między rynkami kapitalistycznymi a demokratyczną polityką<sup>39</sup>. Można to też określić jako spór między interesem kapitalistów a większości społeczeństwa, albo między racjami partykularnymi a racją stanu całej wspólnoty politycznej. Wspomniany konflikt istnieje przede wszystkim na Zachodzie, gdzie obowiązuje demokracja. Może ona występować także w innych ustrojach politycznych, jako przejaw rywalizacji między dobrem partykularnym a publicznym w polityce państwa. Podstawowym problemem Zachodu jest to, że jego struktury gospodarczo-polityczne w coraz mniejszym stopniu identyfikują i realizują interesy wspólne, choć dzieje się tak nieco z innych powodów w USA niż w UE.

Po II wojnie światowej w ramach systemu z Bretto Woods rynki znalazły się pod ścisłą kontrolą władz publicznych i zostały zakorzenione we własnych wspólnotach politycznych, tj. miały przyczyniać się do wzrostu gospodarczego i zatrudnienia w narodowych gospodarkach. Elementem tego reżimu był m.in. rygorystyczny nadzór nad rynkami finansowymi, zwłaszcza transgra-

<sup>39</sup> W. Streeck, *Kryzys kapitalizmu demokratycznego*, „Nowa Europa”, 2013, nr 2 (15), s. 122–154.

nicznym przepływem kapitału. Miało to nie tylko odbudowywać Zachód po niszczącej wojnie, ale wzmocnić jego potencjał geopolityczny w konfrontacji z ZSRR. Istotne znaczenie miała także ochrona demokracji przed dominacją rynków, a wręcz ich podporządkowanie celom wspólnoty demokratycznej. Fundamenty omawianego systemu powojennego były więc tożsame z zasadami geoeconomii, czyli podporządkowaniem rynków względem geopolitycznym. Spójność wewnętrzna i stabilność ładu politycznego opierającego się na demokracji – były traktowane jako ważny element kapitału politycznego i ideologicznego o znaczeniu geostrategicznym.

Zmiana zasad gry między rynkami a społeczeństwem nastąpiła po upadku systemu z Bretton Woods, a także w wyniku kryzysu inflacyjnego lat 70. XX wieku i utraty wiary w sensowność recept keynesowskich. Do głosu doszły idee neoliberalne. Nie tylko zmieniły one zasady prowadzenia polityki gospodarczej przez władze publiczne, ale odwróciły relacje między rynkami a wspólnotą polityczną. W rezultacie rynki zostały uwolnione od nadmiaru regulacji, ale także od odpowiedzialności za zatrudnienie i wzrost gospodarczy w danym państwie. Przejawem tego była tendencja do przenoszenia inwestycji za granicę. Inną konsekwencją była liberalizacja rynków pracy, a w niektórych krajach europejskich rozmontowywanie instytucji kapitalizmu koordynacyjnego. Nie przyniosło to jednak oczekiwanej elastyczności i swobodnego przepływu zasobów pracy między członkami Wspólnoty. Zamiast tego przyczyniło się do wzrostu ryzyka i utraty bezpieczeństwa u zatrudnionych<sup>40</sup>. Prowadziło też do rosnących nierówności dochodowych. Państwa traciły natomiast autonomię wobec interesów gospodarczych, a nawet zostały poddane dyktatowi rynków<sup>41</sup>. Rządy w większym stopniu były zmuszone słuchać rynków finansowych, aniżeli własnych wyborców. Odbywało się to ze szkodą dla demokracji i stabilności politycznej<sup>42</sup>.

Sytuacja w integrującej się Europie jest nieco bardziej skomplikowana. Rosnąca rola rynków finansowych oraz kłopoty narodowych demokracji wynikały z coraz silniejszych procesów integracyjnych oraz ich ścisłego powiązania z doktryną neoliberalną. Skutek był jednak ten sam w Europie i Ameryce. Neoliberalizm, jako ideowa antyteza geoeconomii, podmywał potencjał geopolityczny Zachodu przynajmniej od lat 90. ubiegłego wieku. Komponentem

<sup>40</sup> R. Kuttner, *Debtors' Prison. The Politics of Austerity versus Possibility*, Alfred A. Knopf, New York 2013, s. 124; szerzej: U. Beck, *Risk Society: Towards a New Modernity*, Sage Publication, London–Thousand Oaks–New Delhi 1992.

<sup>41</sup> W. Streeck, *Kryzys kapitalizmu...*, op. cit., s. 148.

<sup>42</sup> Szerzej: T.G. Grosse, *Changes in Western democracy: a systemic crisis, or a chance to overcome it?*, „Politeja”, 2012, nr (3) 21, s. 133–154.

tej erozji było osłabienie tkanki społecznej w wyniku powiększających się nierówności i biedy oraz podważenia podstawowej zasady ładu demokratycznego, oddającego władzę wyborcom a nie rynkom finansowym (lub innym interesom gospodarczym). Kolejnym elementem erozji geopolitycznej było podkopanie siły państwa, m.in. przez utratę części autonomii i sterowności nad gospodarką. Ale być może najbardziej spektakularnym przejawem słabnięcia strategicznego była systematyczna deakumulacja kapitału.

Deakumulacja obejmuje zarówno rosnące zadłużenie publiczne, jak i prywatne. To pierwsze wynika głównie ze stopniowej deindustrializacji i słabnięcia konkurencyjności gospodarczej wielu państw Zachodu, jak również zbyt słabej polityki stymulującej wzrost. Nie jest więc prawdziwa teza lansowana przez niektórych uczonych<sup>43</sup>, że podstawowym problemem Zachodu była rosnąca presja wyborców na zwiększenie długu publicznego. Wprawdzie zachodnie społeczeństwa przyzwyczyły się w okresie prosperity Bretton Woods do wysokich standardów życia, ale podstawowym problemem nie były ich rosnące oczekiwania, ale to, że nowe reżimy, opierające się na zasadach neoliberalnych, nie mogły ich spełnić. Ponadto, polityka zwiększania długu była atrakcyjna dla największych instytucji finansowych, gdyż tworzyła możliwości nowych dochodów i dodatkowego wpływu na polityków.

W przypadku Europy procesy integracyjne, opierające się na zasadach neoliberalnych, tłumili politykę przemysłową, m.in. z uwagi na ochronę konkurencji na wspólnym rynku. Dodatkowo w ramach kolejnych reżimów monetarnych preferowane były działania ograniczające inflację oraz wydatki publiczne, natomiast zaniedbywano politykę stymulującą wzrost i zmiany strukturalne w słabszych gospodarkach<sup>44</sup>. W konsekwencji to ograniczenia systemowe dla wzrostu i niewystarczający poziom innowacyjności odpowiadają za rosnące zadłużenie publiczne, a nie jedynie przyzwyczajenia elektoratów lub brak odpowiedzialności ze strony elit politycznych.

Zadłużenie prywatne było także inspirowane przez neoliberalizm. Nastąpiło w wyniku próby „zastąpienia długu publicznego przez prywatny” lub „prywatyzacji keynesizmu”<sup>45</sup>. Polegało to na liberalizacji rynków finansowych i preferencjach dla udzielania kredytu konsumenckiego. Było powiązane z intensywną prywatyzacją usług publicznych i wycofywaniem państwa z odpowiedzialności za funkcjonowanie wielu obszarów spraw publicznych.

<sup>43</sup> W. Streeck, *Kryzys kapitalizmu...*, op. cit., s. 125, 134.

<sup>44</sup> K.R. McNamara, *The Currency of Ideas*, Cornell University Press, Ithaca–New York 1999, s. 6–7.

<sup>45</sup> Szerzej: C. Crouch, *Privatised Keynesianism: An Unacknowledged Policy Regime*, „British Journal of Politics and International Relations”, 2009, Vol. 11, nr 3, s. 382–399.

Wprawdzie nie ograniczyło to długu publicznego, ale zwiększyło zadłużenie prywatne. Z wyjątkiem państw o silnych tradycjach przemysłowych i polityce proeksportowej przyczyniło się bardziej do pobudzenia konsumpcji, aniżeli inwestycji produkcyjnych. Skutkowało także rozwojem alternatywnych form pozyskiwania kapitału i nadmiernym obciążeniem bilansów bankowych.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, należy uznać, że problemy Zachodu wywodzą się z nadmiernego zaufania zasadom neoliberalnym i odejścia od zakorzenienia rynków w danej wspólnocie politycznej. Prowadziło to do zmniejszenia spójności społeczeństw i kryzysu ładu demokratycznego. Skutkowało także nadmiernym wpływem na władzę ze strony najsilniejszych interesów ekonomicznych – ponad dobrem wspólnym i racją stanu tej wspólnoty. Zmniejszyła się zatem autonomia władz publicznych i ich zdolność do skutecznego sterowania gospodarką. Problemem Zachodu stało się w tych warunkach niewystarczające wsparcie dla wzrostu gospodarczego i zatrudnienia. Zbyt słabe było stymulowanie innowacyjności i konkurencyjności krajowych przedsiębiorstw. Prowadziło to do zjawiska deakumulacji kapitału, zarówno w wymiarze finansowym, jak i społecznym, ludzkim, politycznym i ideologicznym. Tym samym przyniosło negatywne konsekwencje dla pozycji geopolitycznej UE i USA oraz trwałości i siły euroatlantyckiego systemu bezpieczeństwa.

Jedną z przyczyn erozji potęgi Zachodu jest specyficzne podejście do geoeconomii, które długofalowo nie pozwoliło na wykorzystanie jej zasad dla umacniania własnej supremacji. Polegało to na oparciu działań w polityce wewnętrznej i zewnętrznej na ideach neoliberalnych, co wprawdzie przyniosło szereg doraźnych korzyści, ale długofalowo podmyło fundamenty pozycji geopolitycznej. W związku z tym należy zadać pytanie, czy można wykorzystać wnioski wynikające z tej analizy dla odbudowy słaniającej się potęgi geopolitycznej Europy i Ameryki? Czy można je zaczerpnąć z analizy geoeconomicznej?

Podstawową radą powinno być odrzucenie paradygmatu neoliberalnego i powrót do idei zakorzenienia rynków we wspólnocie politycznej. Kolejną jest skupienie wysiłku władz na akumulacji kapitałów, a więc polityce pobudzenia wzrostu i zatrudnienia oraz wprowadzania zmian strukturalnych w gospodarce. Następną jest odbudowa jakości demokracji, co obejmuje potrzebę poprawy autonomii władz publicznych wobec interesów partykularnych, a w przypadku jednoczącej się Europy rozwiązanie palącego problemu deficytu demokratycznego dla władzy instytucji europejskich<sup>46</sup>. Wreszcie istotne

<sup>46</sup> Szerzej: T.G. Grosse, *Wyzwania legitymizacji demokratycznej w Unii Europejskiej. Przykład wzmocnienia roli parlamentów narodowych*, 2013 (w druku).

znaczenie ma wzmocnienie siły państwa zarówno w polityce wewnętrznej, jak i na arenie międzynarodowej. W przypadku UE dotyczy to zbudowania optymalnych instytucji zarządzania gospodarczego oraz gruntownej przebudowy instytucji i zasad dotyczących polityki zagranicznej. Należy też rekomendować ustanowienie na szczeblu europejskim odpowiednio legitymizowanej władzy centralnej, która mogłaby identyfikować interesy geoeconomiczne w skali całej Europy<sup>47</sup> i je później implementować, m.in. wykorzystując narzędzia gospodarcze do realizacji celów geopolitycznych. Oznaczałoby to przeniesienie myślenia geoeconomicznego z poziomu narodowego na europejski, co musiałoby wiązać się z zasadniczą reformą ustroju politycznego Europy. Wreszcie, duże znaczenie ma zmniejszenie asymetrii kosztów i korzyści wynikających z funkcjonowania europejskich reżimów gospodarczych między obszarami centralnymi i peryferyjnymi.

## BIBLIOGRAFIA

- Beck U., *Risk Society: Towards a New Modernity*, Sage Publication, London–Thousand Oaks–New Delhi 1992.
- Buch-Hansen H., Wigger A., *Revisiting 50 years of market-making: The neo-liberal transformation of European competition policy*, „Review of International Political Economy”, 2010, Vol. 17, nr 1.
- Cafruny A.W., Ryner M. (red.), *A Ruined Fortress? Neoliberal Hegemony and Transformation in Europe*, Rowan & Littlefield, Lanham 2003.
- Clift B., Woll C., *Economic patriotism: reinventing control over open markets*, „Journal of European Public Policy”, 2012, Vol. 19, nr 3.
- Cowen D., Smith N., *After Geopolitics? From the Geopolitical Social to Geoeconomics*, „Antipode”, 2009, Vol. 41, nr 1.
- Crouch C., *Privatised Keynesianism: An Unacknowledged Policy Regime*, „British Journal of Politics and International Relations”, 2009, Vol. 11, nr 3.
- Crouch C., *The Strange Non-Death of Neoliberalism*, Polity Press, Cambridge–Malden 2011.
- Damro Ch., *Market Power Europe*, „Journal of European Public Policy”, 2012, Vol. 19, nr 5.
- DeLong J.B., *The Second Great Depression. Why the Economic Crisis Is Worse Than You Think*, „Foreign Affairs”, July–August 2013, Vol. 92, nr 4.

<sup>47</sup> Podobną propozycję przedstawił: B. Rosamond, *Supranational governance...*, op. cit.

- Dür A., M. Elsig, *Principals, agents, and the European Union's foreign economic policies*, „Journal of Public Policy”, 2011, 18:3.
- Gallaher C., *Risk and Private Military Work*, „Antipode”, 2011, Vol. 44, nr 3.
- Gilpin R., *The Politics of Transnational Economic Relations*, „International Organization”, 1971, Vol. 25, nr 3 (summer).
- Gilpin R., *The Challenge of Global Capitalism. The World Economy in the 21st Century*, Princeton University Press, Princeton 2000.
- Gritsch M., *The nation-state and economic globalization: soft geo-politics and increased state autonomy?*, „Review of International Political Economy”, 2005, Vol. 12, nr 1.
- Grosse T.G., *W objęciach europeizacji*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2011.
- Grosse T.G., *Changes in Western democracy: a systemic crisis, or a chance to overcome it?*, „Politeja”, 2012, nr (3) 21.
- Grosse T.G., *O trzech kryteriach oceny legitymacji Europejskiego Banku Centralnego w okresie kryzysu*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna”, 2013, nr 2 (41).
- Grosse T.G., *Wyzwania legitymizacji demokratycznej w Unii Europejskiej. Przykład wzmocnienia roli parlamentów narodowych*, 2013 (w druku).
- Hansen P., Jonsson S., *Imperial Origins of European Integration and the Case of Euroafrica: A reply to Gary Marks' 'Europe and Its Empires'*, „Journal of Common Market Studies”, 2012, Vol. 50, nr 6.
- He W., *Paths toward the Modern Fiscal State: England, Japan, and China*, Harvard University Press, Cambridge–London 2013.
- Hermes A., *The rise of neoliberal nationalism*, „Review of International Political Economy”, 2012, Vol. 19, nr 1.
- Hoeffler C., *European armament co-operation and the renewal of industrial policy motives*, „Journal of European Public Policy”, 2012, Vol. 19, nr 3.
- Jabko N., *Playing the Market. A Political Strategy for Uniting Europe, 1985–2005*, Cornell University Press, Ithaca–London 2006.
- Jones E., *The Economic Mythology of European Integration*, „Journal of Common Market Studies”, 2010, Vol. 48, nr 1.
- Jones S.G., *The rise of European security cooperation*, Cambridge University Press, Cambridge–New York 2007.
- Koistinen P.A.C., *State of War. The Political Economy of American Warfare*, University Press of Kansas, Lawrence 2012.
- Krapohl S., Fink S., *Different Paths of Regional Integration: Trade Networks and Regional Institution-Building In Europe, Southeast Asia and Southern Africa*, „Journal of Common Market Studies”, 2013, Vol. 51, nr 3.

- Krotz U., *Flying Tiger. International Relations Theory and the Politics of Advanced Weapons*, Oxford University Press, Oxford–New York 2011.
- Krotz U., Schild J., *Shaping Europe. France, Germany, and Embedded Bilateralism from Elysée Treaty to Twenty-First Century Politics*, Oxford University Press, Oxford–New York 2013.
- Kuttner R., *Debtors' Prison. The Politics of Austerity versus Possibility*, Alfred A. Knopf, New York 2013.
- Luttwak E.N., *From Geopolitics to Geo-Economics: Logic of Conflict, Grammar of Commerce*, National Interest, 20 (summer) 1990.
- Luttwak E.N., *The Rise of China vs. the Logic of Strategy*, The Belknap Press of Harvard University Press, Cambridge (Massachusetts)–London 2012.
- McNamara K.R., *The Currency of Ideas*, Cornell University Press, Ithaca–New York 1999.
- Micara A.G., *Current Features of the European Union Regime for Export Control of Dual-Use Goods*, „Journal of Common Market Studies”, 2012, Vol. 50, nr 4.
- Milner H.V., Tingley D.H., *Who Supports Global Economic Engagement? The Sources of Preferences in American Foreign Economic Policy*, „International Organization”, Vol. 65 (winter) 2011.
- Morgan G., *Supporting the City: economic patriotism In financial markets*, „Journal of European Public Policy”, 2012, Vol. 19, nr 3.
- Morrissey J., *Architects of Empire: The Military-Strategic Studies Complex and the Scripting of US National Security*, „Antipode”, 2011, Vol. 43, nr 2.
- Morrissey J., *Closing the Neoliberal Gap: Risk and Regulation in the Long War of Securitization*, „Antipode”, 2011, Vol. 43, nr 3.
- Narizny K., *The Political Economy of Grand Strategy*, Cornell University Press, Ithaca–London 2007.
- Nester W.R., *Globalization, Wealth, and Power in the Twenty-First Century*, Palgrave Macmillan, London 2010.
- Ramirez S.A., *Lawless Capitalism: The Subprime Crisis and the Case for an Economic Rule of Law*, New York University Press, New York 2012.
- Rauch J., *Government's End: Why Washington Stopped Working*, Public Affairs, New York 1999.
- Rosamond B., *Supranational governance as economic patriotism? The European Union, legitimacy and the reconstruction of state space*, „Journal of European Public Policy”, 2012, Vol. 19, nr 3.
- Rosato S., *Europe United. Power Politics and the Making of the European Community*, Cornell University Press, Ithaca–London 2011.



- Singer P.W., *Corporate Warriors. The Rise of the Privatized Military Industry*, Cornell University Press, Ithaca–London 2003.
- Smith M.E., *A liberal grand strategy in realist world? Power, purpose and the EU's changing global role*, „Journal of European Public Policy”, 2011, Vol. 18, nr 2.
- Strange S., *State and Markets*, Pinter Publishers, London 1988.
- Streeck W., *Kryzys kapitalizmu demokratycznego*, „Nowa Europa”, 2013, nr 2 (15).
- Ugur M., Guner U., *Innovation and Competition in the EU15: Empirical Evidence on the Lisbon Decade and Beyond*, [w:] *Europe and National Economic Transformation. The EU after the Lisbon Decade*, M.P. Smith (red.), Palgrave MacMillan: Houndmills, Basingstoke 2012.
- Van der Pijl K., Holman O., Raviv O., *The resurgence of German capital in Europe: EU integration and the restructuring of Atlantic networks of interlocking directorates after 1991*, „Review of International Political Economy”, 2011, Vol. 18, nr 3.

## STRESZCZENIE

Celem niniejszego artykułu jest próba zastosowania analizy geoeconomicznej do oceny potencjału USA i UE, a tym samym dla diagnozy trwałości i siły euroatlantyckiego systemu bezpieczeństwa. Autor uważa bowiem, że analiza geoeconomiczna może określić, jaka jest kondycja głównych części składowych tego systemu, jaki jest potencjał polityczny i gospodarczy obu głównych stron systemu euroatlantyckiego.

## SUMMARY

The article is an attempt to apply geo-economic analysis to assess the potential of the U.S. and the EU, and thus for the diagnosis of durability and power of the Euro-Atlantic security system. The author believes that the geo-economic analysis can determine the political and economic potential of both main parties to the Euro-Atlantic system, which have a decisive impact on the security and international world order changes.

## РЕЗЮМЕ

Целью настоящей статьи является попытка применения геоэкономического анализа при оценке потенциала США и ЕС, а тем самым для диагноза прочности и 'силы' евроатлантической системы безопасности. Это объясняется тем, что автор считает, что геоэкономический анализ даёт возможность определить, каково состояние главных составных частей евроатлантической системы, каков политический и экономический потенциал её обеих основных сторон.